

Z okazji jubileuszu swoich święceń kapłańskich księża posługujący w diecezji grodzieńskiej rozważają o istocie pracy duszpasterskiej, trudnych momentach niełatwej służby, a także o konieczności nieustannego dążenia do doskonałości. 20 lat posługi kapłańskiej



Urodził się 12.11.1973 r. Pochodzi z parafii Raduń. Skończył Wyższe Seminarium Duchowne w Grodnie. Święcenia kapłańskie przyjął 30.05.1998 r. z rąk biskupa grodzieńskiego Aleksandra Kaszkewicza. W latach 1998-1999 posługiwał jako wikariusz w parafii św. Franciszka Ksawerego w Grodnie. W latach 1999-2002 studiował na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim im. św. Jana Pawła II na wydziale teologii moralnej. W latach 2002-2003 zajmował stanowisko archiwariusza kurii diecezji grodzieńskiej, wykładał teologię moralną w grodzieńskim WSD. W latach 2003-2010 był ojcem duchownym seminarium. W latach 2010-2011 posługiwał jako rezydent w parafii Adamowicze, w 2011-2016 – jako rezydent w parafii Roś. Od 2016 roku jest proboszczem parafii Brzozówka i Minojty. † Trwanie w kapłaństwie to radość

Myślę, że najważniejsze w życiu jest odkrycie tego, do czego wzywa cię Bóg. Gdy człowiek rozpoznaje wolę Pana i wiernie ją wypełnia, realizując swoje życiowe powołanie, jest szczęśliwy.

Czasem można usłyszeć od ludzi, że ktoś wybrał zawód kapłana. Zawsze podkreślam, że kapłaństwo nie jest zawodem tylko życiem. Przecież nikt nie mówi, że pracuje jako mąż lub ojciec. Po prostu jest mężem, ojcem. Kapłan również po prostu jest kapłanem. Nie kilka godzin na dobę, ale przez całe swoje życie, w dzień i w nocy, ponieważ ma być dla ludzi i z ludźmi.

Szczególne zadowolenie sprawia mi jako kapłanowi poczucie, że wierni mnie potrzebują. Widzę to, gdy przychodzą ze swoimi radościami i problemami. To wielkie szczęście, jeśli jestem w stanie im pomóc.

Mając za sobą 20 lat życia kapłańskiego, pragnę podziękować Chrystusowi za to, że wybrał mnie do tej posługi, za Jego prowadzenie i daną moc, a także za wszystkich ludzi, których Wszechmocny postawił na mojej drodze. Z pewnością mogę powiedzieć, że każdy człowiek w jakiś sposób wpłynął na moje życie, był dla mnie darem od Boga. Wiadomo, kapłan dużo daje z siebie ludziom, jednak świeccy w swoją kolej również dużo dają kapłanowi. Wiem, jak wielu ludzi wspiera kapłanów swoją modlitwą. Na tym polega prawdziwa wspólnota i moc Kościoła.

30 lat posługi kapłańskiej

Kapłaństwo – nie zawód, tylko życie

Wpisany przez Ангеліна Пакачайла
13.05.2018 00:00

